

Chińskie opony kontra europejczyk

data aktualizacji: 2013.08.12



Magazyn motoryzacyjny AutoBild porównał ContiPremiumContact 5 z dziesięcioma chińskimi modelami opon. Droga hamowania na dalekowschodnich oponach okazała się o 24 metry dłuższa. Pod względem osiągnięć europejskie markowe opony zdeklasowały rywali.

W lipcowym numerze niemieckiego magazynu AutoBild (30/2013) porównano opony produkowane w Chinach z europejską oponą klasy premium. Wyniki testu wykazały, że ogumienie z Dalekiego Wschodu w znacznej mierze odbiega pod względem właściwości jezdnych od opony europejskiej. - Zwłaszcza na mokrej nawierzchni niektóre wyniki były zatrważające - stwierdzają testerzy. Przy prędkości 100 km/h, różnica długości drogi hamowania między oponą firmy Continental a najslabszym z konkurentów wyniosła 24 metry. - Gdy pojazd na oponach europejskich już się zatrzymał, ten na chińskich miał wciąż 60 km/h do wytracenia - zauważają eksperci. Poddany testom rozmiar 205/55 R 16 jest często montowany w samochodach klasy kompakt.

W zakresie aquaplaningu chińskie opony również wypadły słabo. Najslabsza z nich zaczęła się ślizgać na mokrej nawierzchni już przy prędkości 66 km/h. Opony te nie zostały dopuszczone do użytkowania na terenie UE. Dlatego testerzy radzą kierowcom, by zawsze upewniali się, że opony, które kupują mają odpowiednią homologację (oznaczone z boku symbolem np. „e4”).

Źródło: